

Tomasz Szyszka SVD, *Redukcje jezuickie Maynas w Górnej Amazonii w XVII-XVIII wieku. Studium historyczno-misjologiczne*, Warszawa 2015, ss. 448.

Zadanie zlecone przez Jezusa Chrystusa Kościołowi jasno wskazuje na posługę ewangelizacyjną: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28,19). Zatem, idźcie i czyńcie uczniów ze wszystkich narodów. W tym przejawia się uniwersalizm orędzia Jezusa z Nazaretu. To jest zobowiązanie zwiastowania dobrej nowiny ku pełnieniu dzieła zbawienia ludzkości szczęśliwie do końca (por. Mt 18,8).

Autor jest znanym misjologiem i wykładowcą akademickim. Pracuje w Katedrze Misjologii w Instytucie Dialogu Kultury i Religii Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Jest autorem wielu prac, m.in. *Listy różne ku chwalebnej ciekawości i chrześcijańskiemu zbudowaniu służące, jezuickich misjonarzy z Ameryki Hiszpańskiej* (Poznań 2015) oraz wielu artykułów i szkiców badawczych.

Prezentowaną książkę otwiera interesujący i dość szczegółowy spis treści (s. 5-8). Od strony treściowej zamieszczono z kolei stosunkowo obszerny wstęp do całej rozprawy (s. 9-33). Następnie zamieszczono sześć rozdziałów bezpośrednich analiz badawczych.

Pierwszy z rozdziałów nosi tytuł *Materiał źródłowy i opracowania dotyczące zaangażowania misyjnego Towarzystwa Jezusowego w Maynas w XVII i XVIII wieku* (s. 35-87). Trzeba zawsze pamiętać o zróżnicowaniu poznawczym materiałów. Odnosi się ono do informacji jezuickich, jak i pozajezuickich. Idąc dalej, wskazano na teksty jezuickich kronikarzy z Maynas oraz badaczy Amazonii i jezuickich wizytatorów. Są także odnotowane zaginione opracowania. Wszyscy autorzy pracowali na misjach w omawianym rejonie. Są jeszcze teksty autorów z drugiej ręki oraz materiały współczesne.

Kontekst społeczno-polityczny początków działalności misyjnej w Maynas to tytuł drugiego rozdziału (s. 89-134). Najpierw wskazano na proces odkrywania tych ziem przez Hiszpanów i powstanie prowincji Maynas. W ten kontekst historyczny, geograficznie w królestwie Quito, wpisani są jezuici. Dość szybko obejmowali oni pracę misyjną i inne tereny. Autor podaje także adresatów pracy misyjnej, tak wskazując na grupy etniczne oraz aspekt demograficzny. Kończy uwagami na temat granic prowincji Maynas.

W następnym rozdziale podjęto temat: *Rozwój misji jezuickich Maynas w XVII i XVIII wieku* (s. 135-185). Po podstawowych danych dokonano periodyzacji historii omawianych misji. Wyróżniono cztery okresy: 1. Pierwsze doświadczenia (1637-1642); 2. Dynamiczny rozwój (1643-1680); 3. Poszerzenie zasięgu (1686-1727); 4. Nowe inicjatywy i schyłek (1728-1768).

Rozdział czwarty poświęcono tematowi: *Zakładanie i funkcjonowanie wiosek misyjnych w Maynas* (s. 187-252). Najpierw to nawiązywanie kontaktów, a następnie powstawanie wiosek misyjnych. Natomiast ich struktura miała następujące elementy skła-

dowe: 1. Edukacja podstawowa i zawodowa; 2. Życie we wspólnocie wioskowej; 3. Transformacja kulturowa; 4. Administracja i zarządzanie wioską misyjną; 5. Obecność żołnierzy i „mozos” w wioskach misyjnych. W końcowych uwagach wskazano jeszcze na ekonomiczne podstawy misji w Maynas.

Zalecenia położonych i rozwój strategii misyjnej Jezuitów podjęto w rozdziale piątym (s. 253-305). Zauważa się trudności i przeszkody w pracy misyjnej. Odnośnie do zaleceń, to najpierw wskazano na jezuickie rozporządzenia oraz wizytacje i ich zalecenia. Ciekawe są spostrzeżenia i uwagi starszych misjonarzy. Ukazano także problem różnorodności językowej tego rejonu. To bogactwo języków autochtonicznych. Tu szczególnie ważna rola przypadała tłumaczom i pomocnikom indiańskim. Oczywiście, z czasem językiem wiodącym stał się język keczua.

Ostatni rozdział prezentowanego studium zatytułowano: *Kulturotwórczy charakter pracy jezuitów w Maynas* (s. 307-396). W kolejności ukazano: 1. Architekturę i sztukę sakralną; 2. Tradycje muzyczne; 3. Inscenizacje religijne; 4. Katechezę wobec miejscowych kultur; 5. Życie sakramentalne (liturgia).

Całość studium treściowo kończy dość obszerne *Zakończenie* (s. 397-406). Z kolei podano *Wykaz skrótów* (s. 407), *Bibliografię* (s. 409-436) i *Summary* (s. 437-438). Bibliografia podzielona została na: 1. Dokumenty Magisterium Kościoła; 2. Źródła historyczne; 3. Opracowania; 4. Literaturę pomocniczą. Zamieszczono jeszcze dwa aneksy: 1. Wykaz pojęć obcojęzycznych (s. 439-440); 2. Mapy, ryciny i zdjęcia w Maynas; jest ich czternaście (s. 441-448).

Oto bogaty obraz wielkiego zaangażowania misyjnego Kościoła, w tym przypadku podjęty przez Towarzystwo Jezusowe. Niezwykle, wręcz monumentalne dzieło, tak w sensie osobowym, jak i logistycznym oraz ideowym. To była pewna nowość, która wymagała wielkiego namysłu i odpowiedzialności ewangelizacyjnej. Stosunkowo nowy zakon niósł w sobie nadal wielką dynamikę, która pozwalała na takie działania.

W tym kontekście słusznie autor wskazuje, że „nie chodziło zatem w głównej mierze o przedstawienie wydarzeń historycznych, jakkolwiek ważnych dla rozwoju i konsolidacji misji w Maynas, ale o wskazanie i krytyczną ocenę stosowanych wówczas przez misjonarzy Towarzystwa Jezusowego metod i środków w reali-

zacji wyznaczonych celów pośrednich (tymczasowych) oraz finalnych” (s. 31). To bardzo szeroko nakreślone zadanie. Zatem pytanie, czy autor sprostał temu wyzwaniu. Widać, że tak, choć mimo dość dobrej bazy źródłowej musiał czasem ograniczyć się do bardziej ogólnych czy porównawczych opinii. Stara się jednak i wobec takiej sytuacji być w miarę obiektywny.

Wobec lektury prezentowanego studium słuszna wydaje się uwaga autora zamieszczona już we wstępie: „Tak więc pozycja ta jest nie tylko kolejnym przyczynkiem ubogacającym polskojęzyczną literaturę misjologiczną z zakresu historii misji, ale może stanowić też źródło impulsów dla współczesnych misjonarzy oraz osób zajmujących się problematyką działalności misyjnej, tak w aspekcie historycznym, jak i współczesnym” (s. 33). Trzeba jednak zdecydowanie pamiętać, że diametralnie zmieniła się tzw. „jakość” misji, także w płaszczyźnie ich tożsamości oraz osobowej identyczności.

Prezentowane studium ukazuje interesujące bogactwo personalne osób bezpośrednio czy pośrednio związanych z jezuicką misją w Maynas. To giganci Towarzystwa Jezusowego i wierni przesłaniu *Ad maiorem Dei gloriam*. To była siła inspirująca oraz utrzymująca dynamikę misyjnego zaangażowania. Także dotychczasowa historia Towarzystwa, zwłaszcza na płaszczyźnie misyjnej, była ważnym czynnikiem stymulującym. Wśród synów duchowych św. Ignacego panowała nadal żywa, choć już może nieco stonowana, swoista euforia pracy misyjnej, a w tym także męczeństwa.

Po tak obszernych badaniach lokalnych oraz studium licznych dokumentów interesująca jest uwaga ze wstępu: „Historia misji jezuickich w Maynas, trwająca zaledwie 130 lat (1638-1768), inspiruje do postawienia wielu pytań o zastosowane wówczas metody pracy misyjnej. Zasadnicze pytanie dotyczy tego, czy jezuicy misjonarze osiągnęli wyznaczony cel w nawracaniu Indian z Górnej Amazonii w oparciu o system wiosek misyjnych ” (s. 30). To bardzo odpowiedzialne pytanie, niezależnie od spodziewanej czy uzyskanej odpowiedzi. Zawiera ono bowiem ocenę tak długiego wycinka czasu oraz licznych ludzi zaangażowanych w to dzieło. Co to znaczy „nawracanie Indian”? Co to oznacza, tak praktycznie jak i ideowo, choćby w płaszczyźnie ewangelizacji, inkulturacji, spotkania kultur czy wręcz różnych światów i choćby ich wartości?

Autor na postawione we wstępie pytanie w zakończeniu formułuje następującą opinię: „Można zatem stwierdzić, że w Maynas przynajmniej po części, na ile było to możliwe, osiągnięto wyznaczony cel. Jezuiti z pewnością nie zmarnowali okazji, jaką zyskali w XVII i XVIII wieku, aby w oparciu o swoje zakonne zawołanie *Ad maiorem Dei gloriam* z determinacją głosić Słowo Boże i nawracać Indian z Górnej Amazonii” (s. 406). Wydaje się, że odpowiedź ta jest bardziej wyważona niż postawione we wstępie pytanie. Faktycznie bowiem całość materiału zamieszczona w książce Tomasza Szyszko SVD wystawia Towarzystwu Jezusowemu pozytywną opinię w ich posłudze misyjnej w Maynas.

Zamieszczona bibliografia jest dobrą podstawą badawczą podjętej tematyki. Szkoda, że przy dwóch dokumentach Magisterium Kościoła nie podano pełnego opisu bibliograficznego (s. 409). Uderza fakt, że w literaturze pomocniczej odnotowano wiele pozycji w języku polskim. To przekłady studiów autorów obcojęzycznych, ale także i stosunkowo liczna grupa publikacji polskich badaczy. Trzeba pamiętać, że Ameryka Łacińska jest przedmiotem licznych badań polskich uczonych. Niestety, w opisach bibliograficznych znalazły się nieścisłości czy błędy: np. M. Banaszak (s. 21, 420), P. Borges (s. 13, 421), B. de Las Casas (s. 19, 422), żeby nie mnożyć dalszych przykładów.

Wydaje się, że w książce za mało wybrzmiewa tradycja indiańska. Zazwyczaj jest ona silniejsza, niż to się wydaje europejskim misjonarzom i obserwatorom. Jest ona żywa, i to często obok przyjętej tradycji chrześcijańskiej. Więcej, jest głębiej wpisana w naturę kulturową. Tutaj koncepcja inkulturacji ma swe ograniczone zastosowanie. Dlatego w prezentowanym studium trzeba szczególnie podkreślić kulturotwórczy charakter pracy jezuitów w Maynas. To zostanie, jak się wydaje, szczególnie trwałym darem dla tamtejszej ludności tubylczej, i to może także – w kolejnych pokoleniach – wydawać nowe owoce w pracy misyjnej (s. 307-396). Nie można pomniejszać także wkładu w lingwistykę języków autochtonicznych, a w tym m.in. w szczególnie rozpozszechniony język keczua (s. 290-305).

Bp Andrzej F. Dziuba